

Roman Łyczywek

Historia adwokatury polskiej okresu zaborów

Palestra 15/9(165), 27-50

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

leżących do warstw wyzyskiwanych, pozbawionych wpływów politycznych i gospodarczych. W ten sposób w umysłach adwokatów łączą się troski i krzywdy tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy prawnej.

Ale głos adwokatów, podobnie zresztą jak nawoływania wartościowszej części narodu, nie trafił do umysłów rządzącej szlachty. Po upadku potężnego niegdyś państwa nie było już polskiego króla, polskiego wojska, polskiej administracji, polskiego sejmu i polskiego sądu, ale pozostał polski adwokat. Pozostał dlatego, że *ex definitione* nie należał do administracji państwowej. Ten adwokat podjął wówczas ofiarną walkę.

Nie należy już do mojego tematu zagadnienie ofiarności polskiej adwokatury z czasów zaborów. Zapewne będzie o tym mówił za chwilę kolega Łyczywek. Przypuszczam, że będzie mówił głównie o tych adwokatach, którzy na różnych polach zdobyli narodowe laury i przeszli do historii. Ze swej strony chciałbym tylko nadmienić, że niezależnie od tych licznych nazwisk adwokatów, wielkich mężów walki politycznej i zbrojnej, pozostał z czasów zaborów w naszym kraju grób nieznanego adwokata, którego nazwiska historia nam nie przekazała, a który przed sądami carskimi, pruskimi i austriackimi walczył o prawa Polaków i był nowożytnym patronem polskiej klienteli. Postponowany przez zaborcze sądy, zaborcze prokuratury i zaborcze administracje — nie ustawał w codziennym trudzie. Tego cichego, bezimiennego herosa, nosiciela najlepszych polskich tradycji adwokackich, powinniśmy przede wszystkim zachować w pamięci i oddać mu hołd. On powinien być symbolem męstwa polskiej adwokatury i polskiego prawnictwa w ogóle. Wydaje się jednak, że nie byłoby może tego bohatera, gdyby nie tradycja polskiej adwokatury, wykształcona przez wieki w dawnej niepodległej Polsce, zwłaszcza pod rządami wielkich Piastów i wielkich Jagiellonów.

ROMAN ŁYCZYWEK

Historia adwokatury polskiej okresu zaborów

ZAGADNIENIA SYSTEMU BADAŃ

Okres zaborów jest okresem szczególnie interesującym dla badań nad historią adwokatury polskiej i stanowi poważny przyczynek do ogólnej historii politycznej narodu polskiego.

Używając tu terminu „adwokatura polska”, musimy pamiętać o tym, że adwokatura nasza nie stanowiła w tym okresie jakiejś jedności organizacyjnej, lecz została wchłonięta przez poszczególne adwokatury zaborcze, przeżywając w pewnym stopniu również i jej aktualne problemy. Używanie mimo to określenia „adwokatura” wydaje się jednak w pełni usprawiedliwione ze względu na trwającą przez cały omawiany tu okres

jedność ideowo-narodową adwokatów polskich i jej ściśle powiązanie z międzyzaborczymi przejawami życia polskiego społeczeństwa oraz ze względu na wytrwałe starania adwokatów polskich o stworzenie własnego samorządu zawodowego.

Systematyzacja interesującego nas materiału nie jest rzeczą łatwą. Wystarczy bowiem wziąć pod uwagę choćby tylko fakt, że historia ta rozwijała się w ramach kilku różnych organizmów państwowych i w szerokiej mierze na emigracji oraz że wiele fragmentów tej historii rozgrywało się w warunkach konspiracyjnych.

Co powinno się stać kryterium podziału dla badań i gromadzenia materiału?

Rodzi się przede wszystkim pytanie, czy trafną rzeczą będzie oparcie podziału wyłącznie na kryterium oddzielania stosownych okresów historycznych według chronologicznego następstwa zdarzeń? Gdybyśmy przyjęli taki system podziału, napotkalibyśmy dalsze trudności. Nie będziemy mieli mianowicie rozstrzygniętej kwestii, czy za ważne, a więc statuujące podział, należy uważać zdarzenia natury państwowo-ustrojowej, czy też politycznej w krajach zaborczych, sprawujących faktyczną władzę na terenie polskim. Dalsza z kolei trudność — to kwestia, czy o podziale powinny decydować zdarzenia i działania społeczeństwa polskiego częściowo konspiracyjne i teoretycznie nielegalne.

Istotne argumenty mogą też przemawiać za przyjęciem systemu opartego na podziale zdarzeń według terytoriów, na których zdarzenia te nastąpiły. Dokonując takiego podziału, grupowaliśmy razem fakty dotyczące nie całego terytorium, lecz poszczególnych zaborów, a ponadto odrębnie te fakty, które się wiążą z terytorium i okresem istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej. Przy takim ujęciu, odrębnego potraktowania wymagałoby przedstawienie historii adwokatury polskiej na terenach etnicznie niepolskich, w głębi terenu państw zaborczych i na emigracji.

Szczególnie przydatnym systemem dla omawianych tu badań wydaje się również podział badanej problematyki według rzeczowego podziału działanoś*ci*, rozwijanej faktycznie przez adwokatów. Gdybyśmy przyjęli ten system podziału, to wówczas musielibyśmy wyodrębnić:

- działalność ściśle zawodową adwokatów, w związku z którą na omówienie zasługiwałaby dramatyczna niejednokrotnie walka adwokatów polskich o prawo używania języka polskiego w sądach i urzędach zaborczych,
- planowe podejmowanie się obron politycznych i koordynowanie tej działalności z ogólną polityką właściwych polskich ośrodków politycznych,
- starania o powołanie samorządu adwokackiego, jego obsadę i kształtowanie się w środowisku adwokackim uznawanych zasad etycznych,
- warunki i zdarzenia z zakresu współżycia adwokatów polskich z adwokaturą narodu zaborcy,
- działalność na polu nauki prawa w formie nauczania na wyższych uczelniach, wydawanych prac naukowych itp.

O ile wymienione zakresy działalności można by określić wspólnym mianem niejako węższej czy wewnętrznej działalności zawodowej, o tyle

nie można w żadnym razie pominąć działalności adwokatów polskich przejawiającej się poza ściślejszą pracą zawodową. Właśnie te zakresy działalności były często przez samych adwokatów traktowane jako najważniejsze ich zadania i obowiązki. Jest też zrozumiałe, że działalność w tym zakresie stanowi główną, uzasadnioną podstawę do dumy adwokatury polskiej z jej historycznych osiągnięć. W tej mierze są tu do zannotowania przede wszystkim następujące kierunki działalności:

- legalna działalność społeczno-polityczna, do której zaliczyć trzeba aktywność adwokatów polskich w parlamentach zaborczych oraz działalność w polskich organizacjach społecznych, gdzie adwokaci bardzo często odegrali rolę inicjatorską i kierowniczą,
- działalność na polu samorządu miejskiego, i to zarówno przy kształtowaniu pojęć prawnych działalności tego samorządu, jak i — w dużej mierze — przy wykonywaniu bezpośredniej pracy w organach samorządu miejskiego,
- działalność literacka i dziennikarska,
- udział w konspiracyjnej działalności niepodległościowej.

W dalszym ciągu swych wywodów nie będę reprezentował konsekwentnie żadnego z wymienionych wyżej systemów podziału materiału. Będę raczej próbował godzić je w sposób nieco oportunistyczny. Niech mnie wytłumaczą w tym zakresie przede wszystkim dwa momenty:

Po pierwsze stwierdzić należy, że dotychczasowy stan przeprowadzonych badań nad niektórymi z wymienionych zagadnień z historii adwokatury jest wyraźnie niedostateczny. Wiadomo np., że adwokaci polscy odegrali bardzo poważną rolę poza granicami etnicznymi polskimi, że mieli nieoczekiwanie wielki wpływ na rozwój prasy w XIX wieku, że wnieśli bardzo wiele pracy w kształtowanie się polskiego samorządu miejskiego, ale choć mamy z tego zakresu wiele przyczynków, nie jesteśmy jeszcze w stanie przedstawić tej problematyki w sposób bardziej kompletny.

Drugim usprawiedliwieniem niech będzie okoliczność, że mam ograniczone ramy dla przedstawienia na dzisiejszej uroczystości mego tematu i że zbyt szerokim przedstawianiem zagadnienia nie powinienem nadużywać cierpliwości swych słuchaczy.

OKRES PRZED KONGRESEM WIEDEŃSKIM

W roku 1796 Prusy wkroczyły do Warszawy i ten moment można traktować jako ostateczny początek okresu zaborów. W okresie tym jednak aż do nowego podziału Europy przez kongres wiedeński nie nastąpiły w Polsce szczególnie istotne zmiany w warunkach pracy adwokatury. Mimo utraty niepodległości państwowej sądy na terenach polskich działały w przeważającej mierze na podstawie dawnych wzorów (bez uwzględnienia reform Sejmu Czteroletniego).

Szanse zasadniczych reform przyniósł dopiero okres Księstwa Warszawskiego (1807—1815). W dziedzinie organizacji sądownictwa reformy tego okresu wyraziły się przede wszystkim we wprowadzeniu systemu, jaki został zaprojektowany przez ministra Feliksa Łubieńskiego w r. 1808.

Instrukcja z 17.V.1808 r. wprowadziła niepodległe sądownictwo, „wolne od wszelkiego zewnętrznego wpływu i jedynie sumieniu sędziego podległe”.

Organizacja adwokatury zaprojektowana została podobnie jak w nie uchwalonym w 1788 r. projekcie Andrzeja Zamoyskiego. Adwokaci ujęci zostali w organizację trzystopniową (patronowie, adwokaci i mecenasi), przy czym mianowanie najpoważniejszych mecenasów miało być pozostawione kompetencji króla.

Nowa forma organizacji adwokatury przewidywała samorząd adwokacki, a mianowicie izby obrońców publicznych przy trybunałach I instancji oraz najwyższą izbę w Warszawie. Faktycznie izby obrońców zostały powołane jedynie w Płocku i w Bydgoszczy, inne zaś nie zostały powołane na skutek sprzeciwu ze strony Rady Stanu.

Z omawianego tu okresu datuje się szczególne „zapatrzenie się” adwokatury polskiej (zwłaszcza okręgu warszawskiego) na wzory czerpane z adwokatury francuskiej (np. Collegium Advocatorum, powołane przez Ludwika XIV).

Opinię środowiska adwokackiego co do spraw zawodu przedstawił w tym okresie w swej pracy Lubicz-Czerwiński. Podnosi on między innymi, co następuje: „Najgorsza nasza sprawa byż się wydaje, że dotąd nie potrafiliśmy dać sobie wspólnej obrony, aby przez nią całemu stanowi jednakowy był przyznany szacunek”.¹

Upadek Rzeczypospolitej pociągnął za sobą pierwszą emigrację polityczną adwokatów. Wśród adwokatów-emigrantów tego okresu należy przede wszystkim wymienić Franciszka Barssa, przyjaciela Tadeusza Kościuszki, którego też jako Naczelnika reprezentował Barss wobec kolejnych władz rewolucji francuskiej.² Zgoła inaczej niż Barss zmuszony był emigrować z kraju jego dependent Kazimierz Konopka, który skazany został na banicję za udział w samowolnym wieszaniu zdrajców w r. 1794.³ Później Konopka odegrał znaczniejszą rolę przy organizowaniu legionów Dąbrowskiego. Trzecim godnym uwagi emigrantem-adwokatem stał się Józef Wybicki. Przybył on do Francji wkrótce po Barssie, ale potem, w okresie Księstwa Warszawskiego, wrócił po rozmowie z Napoleonem do kraju, gdzie później odgrywał poważną rolę jako senator i wojewoda.⁴

OKRES POWSTAŃ NARODOWYCH

Trudne warunki polityczne i narodowe na terenie zaborów powstały i stopniowo się pogłębiały począwszy od kongresu wiedeńskiego. Zaborcy, związani co prawda formalnie wielu ograniczeniami co do sposobu wykonywania swej władzy na terenie Polski przez sam tekst traktatu, stopnio-

¹ Ignacy Lubicz-Czerwiński: *Adwokat i nowy kolega*, Przemyśl 1813, s. 9.

² A. Kraushar: *Barss-Palestrant warszawski*, Warszawa 1904.

³ Kazimierz Konopka (1769—1805) z Poznania, współpracował z Hugonem Koliątajem i Franciszkiem Barsssem. Bliższe szczegóły o Konopce w *Polskim Słowniku Biograficznym* (PSB).

⁴ Por. „Pamiętniki” Józefa Wybickiego, Warszawa 1905.

wo przekreślali te zobowiązania, ujednolicając działalność wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich z taką działalnością we własnych krajach.⁵

Równolegle w społeczeństwie polskim narastały tendencje do organizowania powstań. Adwokaci polscy znaleźli się w pierwszych szeregach tych poczynań. Eksponowaną pozycję w tej mierze stwarzały im takie okoliczności, jak do pewnego stopnia sam charakter ich czynności zawodowych i konieczność częstego kontaktu z władzami zaborczymi oraz pełna świadomość ich polityki. Stopniowo coraz wyraźniejsze ograniczanie przez zaborców polskim prawnikom dostępu do administracji i wymiaru sprawiedliwości w sądach i prokuraturach prowadziło w konsekwencji do wyraźnego wzmocnienia pozostającego pionu tego wymiaru, tj. stanu adwokackiego. W coraz to większej mierze adwokaci polscy stawiali się na terenach zaborczych głównymi i niemal wyłącznymi przedstawicielami prawnictwa polskiego.

Fakt, że nie doszło przez cały okres zaborów do powołania samorządu adwokackiego na terenach polskich lub że powołano go z wielkim opóźnieniem i przy ograniczeniu wpływu polskiego, przyczynił się do tego, że relacje o działalności adwokatury polskiej pod zaborami przedstawiają się na zewnątrz głównie jako akty działalności wybitnych jednostek wśród adwokatów. Nie zmienia to zresztą w niczym tego, że ogół adwokatów polskich działał w tym czasie w porozumieniu i solidarnie.

Na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, to jest w zaborze pruskim, pierwsze lata po kongresie wiedeńskim zaznaczyły się pewnym liberalizmem.

Jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego tendencje niepodległościowe zaznaczyły się najwyraźniej w narodowych lożach masonskich i w środowiskach studenckich, chociaż nie udało się założyć większej uczelni na terenie Poznania. Warto tu wymienić nazwiska szeregu adwokatów czynnych wówczas w masonerii narodowej: Feliks Topiński z Tarnowa Wlkp., Wawrzyn Wierzbński i Ignacy Milewski z Kalisza oraz Jakób Szreder. Interesujący również musi być fakt, że w wielkim procesie politycznym przeciwko studentom polskim w tym okresie na 25 skazanych dwudziestu było studentami prawa.⁷

Liczba praktykujących w tym czasie na terenie Księstwa adwokatów Polaków nie była zresztą znaczna. Historyk wielkopolski wymienia z tego czasu tylko siedmiu praktykujących w Poznaniu adwokatów polskich, a ciekawostką niech będzie to, że jeden z nich, nie znając języka niemieckiego, uzyskał uprawnienie przemawiania w sądzie niemieckim po łacinie.⁸

Centrum działań niepodległościowych znalazło się w Wielkopolsce w następstwie ogólnych (chybionych zresztą) kalkulacji politycznych To-

⁵ Przebieg unifikacji prawnej w poszczególnych zaborach z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości przedstawiony został przez S. Janczewskiego (Dzieje adwokatury w dawnej Polsce, Warszawa 1970), S. C. A. (Zarys historii adwokatury w Polsce, Warszawa) i przez I. Lewina (Palestra w dawnej Polsce, Lwów 1936).

⁶ S. Karwowski: Historia W. Ks. Poznańskiego, Poznań 1918, t. I, s. 65.

⁷ S. Karwowski: jw., t. I, s. 76.

⁸ M. Motty: Przechadzki po mieście, Warszawa 1957, t. I, s. 177.

warzystwa Demokratycznego Polskiego w przededniu Wiosny Ludów. Zakończona niepowodzeniem próba zorganizowania ogólnopolskiego powstania doprowadziła do wielu procesów politycznych, z których największymi były dwa berlińskie tzw. procesy moabickie. Wśród oskarżonych o zdradę stanu znaleźli się również adwokaci: Władysław Niegolewski (trzykrotnie)⁹, Jakub Krauthofer-Krotowski¹⁰ i Walenty Lisiecki.

Bezpośrednimi działaniami powstańczymi Wielkopolska objęta została w r. 1848. W powstałym wówczas w Poznaniu Komitecie Narodowym zasiadali adwokaci: Niegolewski, Krotowski, Szuman¹¹ i Słomczewski. Wywodząca się z Poznania inspiracja powstańcza sięgała w tym czasie aż do Lublina.¹²

W okresie powstania styczniowego powstał na terenie Poznania komitet współdziałający z powstaniem. Na czele komitetu stanął znowu — obok Jana Działyńskiego — adw. Władysław Niegolewski, który wkrótce potem, w drugim procesie moabickim, został za to skazany na dwa lata więzienia.

Przez pierwszych kilkadziesiąt lat po kongresie wiedeńskim najwięcej cech odrębności ustrojowej z dawnych ziem polskich zachowywało Królestwo Kongresowe. Również sądownictwo Królestwa utrzymywało w ogólnych zarysach przez okres wielkich powstań — polski charakter.

Już w okresie przygotowania powstania listopadowego oraz w czasie jego trwania wyróżniło się swą działalnością na terenie Królestwa szeregi adwokatów. Wymienić tu należy wśród nich przede wszystkim Alojzego Orchowskiego,¹³ Wincentego Kraińskiego¹⁴ i Edwarda Grabowskiego.¹⁵

Na najbardziej eksponowanych pozycjach politycznych znaleźli się spośród adwokatów senatorowie Królestwa Franciszek Grabowski¹⁶ i Jó-

⁹ Władysław Niegolewski (1819—1885), adw. w Poznaniu, założyciel Tow. Oświaty Ludowej i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, prezes Koła Polskiego w sejmie pruskim, głośny ze zdemaskowania afery prowokatorskiej Baerensprunga.

¹⁰ Jakub Krauthofer-Krotowski (1806—1853), adw. w Poznaniu, członek Rządu Narodowego w r. 1848. Bliższe szczegóły o Krotowskim w PSB i w „Palestrze” nr 7—8/59 (artykuł J. Koczura).

¹¹ Henryk Szuman (1822—1910), adw. w Poznaniu, przywódca powstańczy z r. 1848, red. „Dziennika Poznańskiego”, poseł do sejmu pruskiego, przewodniczący Koła Polskiego, jeden z założycieli Ligi Polskiej.

¹² Por. Guttry: W przededniu Wiosny Ludów, Wilno 1913.

¹³ Alojzy Orchowski (1767—1832), adw. w Warszawie, służył w Legionach Dąbrowskiego, emigrant, autor „Discours sur l'origine de la Pologne”, nazywany „publicystą jacobiniskim”.

¹⁴ Wincenty Kraiński (1786—1882), adw. w Warszawie, kapitan gwardii w 1831, generalny wizytator szkół, emigrant, przyjął potem święcenia kapłańskie, lektor języka polskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, autor „Dziejów narodu polskiego”, członek władz Towarzystwa Patriotycznego.

¹⁵ Edward Grabowski (1809—1899), adw. w Warszawie, uczestnik powstania listopadowego, prezes Dykcji Tow. Kredytowego m. Warszawy (wnuk jego był pierwszym Prezesem NRA po II wojnie światowej).

¹⁶ Franciszek Grabowski (1750—1830), adw. w Lublinie, radca stanu, senator i wojewoda Królestwa Kongresowego.

zef Wybicki, a w czasie powstania listopadowego — minister sprawiedliwości Rządu Narodowego Jan Olrych Szaniecki.¹⁷

Po powstaniu listopadowym wielu adwokatów znalazło się na emigracji i odegrało tam kierowniczą rolę w Towarzystwie Demokratycznym Polskim. Wymienić należy wśród nich: Kacpra Tochmana,¹⁸ Józefa Kozłowskiego, Ludwika Lubliner¹⁹ i Jana Czyńskiego.²⁰ W obozie prawicy znalazł się bliski współpracownik Czartoryskiego, członek dyrekcji Białych, adw. August Trzetrzewiński.

Szefem konspiracji niepodległościowej w okresie przed Wiosną Ludów był w Królestwie Kongresowym młody aplikant sądowy, późniejszy adwokat, Henryk Krajewski.²¹ Przywódcą tej konspiracji na terenie guberni lubelskiej był adw. Aleksander Karpiński.²²

Udział adwokatów polskich w powstaniu styczniowym był tak znaczny, że jeden z kolejnych rządów narodowych nazywany był popularnie „rządem adwokatów”.²³ Ministrami Rządu Narodowego byli w szczególności wspomniany wyżej adw. Henryk Krajewski i adw. Piotr Kobylański.²⁴ Komendantem powstańczym Warszawy był adw. Adolf Pełowski.²⁵

W następstwie niepowodzeń konspiracyjnych i powstańczych bardzo wielu adwokatów znalazło się na zesłaniu. Byli wśród nich: Józef Karpiński z Warszawy, Adolf Pełowski, Henryk Krajewski (który był trzykrotnie zesłany), Piotr Kobylański, Wiktor Moszyński, Ksawery Chruszczewski, Feliks Chruszczakowski, Emil Marks, Stanisław Zalewski, Aleksander Karpiński i Adam Gross z Lublina. Były członek Rządu Narodowego z 1863 r. Oskar Awejde już na zesłaniu uzyskał kwalifikacje adwokackie.

Adwokaci Królestwa Kongresowego zaznaczali w tym okresie swój wybitny udział w działalności naukowej, literackiej i w rozwijającym się w sposób żywiołowy dziennikarstwie.

Do okresu Wiosny Ludów najbardziej niepomyślnie kształtowała się sytuacja społeczeństwa polskiego na terenie z a b o r u a u s t r i a c k i e-

¹⁷ Jan Olrych Szaniecki (1783—1840), adw. w Warszawie, min. sprawiedliwości rządu w powstaniu listopadowym, emigrant.

¹⁸ Kacper Tochman (1797—1880), adw. w Warszawie, major w powstaniu listopadowym, odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari, wiceprezes Tow. Patriotycznego, emigrował do Ameryki, założył tam Stowarzyszenie Polaków, płk w wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych.

¹⁹ Ludwik Lubliner (1809—1868), adw. w Brukseli, członek Międzynarodowego Tow. Demokratycznego, bliski współpracownik J. Lelewela, uczestnik powstania listopadowego.

²⁰ Jan Czyński (1801—1867), adw. w Lublinie i Warszawie, wiceprezes Tow. Patriotycznego w okresie powstania listopadowego, emigrant, członek Tow. Demokr. Polskiego, bardzo czynny publicysta (monografia o nim pióra Świerczyńskiej, Warszawa 1950).

²¹ Henryk Krajewski (1824—1897), adw. w Warszawie, trzykrotnie skazany na zesłanie za pracę niepodległościową, minister spraw zagranicznych Rządu Narodowego w r. 1863 (por. PSB).

²² Aleksander Karpiński (1818—1905), adw. w Lublinie, współdziałał z Edwardem Dembowskim, zesłany na Sybir (por. PSB).

²³ Por. J. K. Janowski: Pamiętniki o powstaniu styczniowym, Lwów 1923.

²⁴ Piotr Kobylański: (1823—1868), adw. w Warszawie, członek Rządu Narodowego w r. 1863, skazany na karę śmierci, ułaskawiony, zesłany na Sybir (por. PSB).

²⁵ Adolf Pełowski (1841—1916), adw. w Warszawie, uczestnik powstania listopadowego, zesłany, wybitny mówca (ogłoszono 2 tomy jego mów sądowych).

g o. Zdecydowanie wroga dla polskości polityka zaborcy spotkała się z czynnym oporem ze strony społeczeństwa polskiego. Organizatorem tego oporu w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku stało się przede wszystkim Stowarzyszenie Ludu Polskiego, szeroko rozgałęziona organizacja konspiracyjna, sięgająca swymi wpływami również do pozostałych zaborów.

W Stowarzyszeniu Ludu Polskiego wybitną kierowniczą rolę odgrywali przede wszystkim adwokaci lwowscy. Kierownictwo Stowarzyszenia, noszące nazwę „Zboru Głównego”, powszechnie nazywane było „Zborem Doktorów” ze względu na to, że przeważali w nim młodzi adwokaci-doktorzy praw. Członkami Zboru Głównego byli w szczególności adwokaci, którzy następnie przez długie lata wysunęli się na czoło życia publicznego Galicji, a mianowicie Franciszek Smolka,²⁶ Florian Ziemiałkowski,²⁷ Rudolf Hefern i Leon Korecki. Wszyscy oni oraz adwokaci lwowscy: Dominik Gembarzewski, Karol Schneider i Leon Mazurkiewicz²⁸ zostali w latach 1841—1845 skazani na karę śmierci, a następnie — po ułaskawieniu — zostali wybitnymi członkami rad narodowych w r. 1848, wchodząc również do parlamentu austriackiego. Smolka został prezydentem rewolucyjnego parlamentu w Kromieryżu,²⁹ a Ziemiałkowski — delegatem tego parlamentu na sejm Rzeszy do Frankfurtu, gdzie spotkał się z delegatem Rządu Narodowego w Poznaniu adw. Władysławem Niegolewskim.

W Krakowie za udział organizatorski w powstaniu chochołowskim został skazany na karę śmierci adw. Mikołaj Kański.³⁰ Senatorami Rzeczypospolitej Krakowskiej byli adwokaci Wincenty Szpor³¹ i Wiktor Knopff,³² oni też zajmowali stanowiska profesorskie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na Uniwersytecie Lwowskim spośród adwokatów wykładali w tym

²⁶ Franciszek Smolka (1810—1899), adw. we Lwowie, przywódca Stow. Ludu Polskiego, skazany za to na karę śmierci, przywódca rewolucji w r. 1848, prezydent parlamentu w Wiedniu, prezydent Izby Adwokackiej we Lwowie (monografia o nim pióra Widmanna, Lwów 1886).

²⁷ Florian Ziemiałkowski (1817—1900), adw. we Lwowie, skazany na karę śmierci, prezydent m. Lwowa, minister do spraw Galicji, autor „Pamiętników”.

²⁸ Leon Mazurkiewicz (1818—1867), adw. w Radomiu, skazany na karę śmierci przez Rosjan i Austriaków, dowódca powstania w Radomskim, związany z ks. Ścieginnym, zastępca Edw. Dembowskiego, emigrant, członek Stałego Komitetu Emigracji Polskiej.

²⁹ Warto tu przytoczyć charakterystyczny fragment mowy Smolki w parlamencie austriackim: „Był w Galicji feudalny sejm w najpiękniejszej postaci, złożony z samych wysokich dygnitarzy, magnatów, hrabiów, baronów i szlachty, którzy wszyscy są zarazem właścicielami dóbr. Zadaniem i zakresem działania tego tak zwanego sejmu postulatowego było zawsze: prosić o to, czego krajowi nigdy nie dawano, i dziękować za to, co dawano krajowi, o co jednak on nie prosił i co mu się na nic mogło przydać.”

³⁰ Mikołaj Kański (1818—1883), adw. w Krakowie, organizator powstania chochołowskiego, skazany na karę śmierci, poseł do parlamentu austriackiego, pierwszy prezydent Izby Adwokackiej w Krakowie (por. PSB i artykuł J. Koczura w „Palestrze” nr 12/1961).

³¹ Wincenty Szpor (1796—1856), adw. w Krakowie, senator M. W. Krakowa, profesor Uniw. Jagiellońskiego.

³² Wiktor Knopff (1805—1889), adw. w Krakowie, senator M. W. Krakowa, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Sądu Wyższego, autor „Pamiętników”.

okresie m.in. adw. Maurycy Kabat,³³ późniejszy rektor Uniwersytetu, oraz adw. Albin Ruebenbauer,³⁴ skreślony z listy wykładowców za działalność niepodległościową, dowódca Legii Akademickiej w r. 1848.

Na okres Wiosny Ludów przypada też wielka aktywność polskich adwokatów z Galicji, mających siedzibę w mniejszych miastach tego zaboru. Tak więc adwokat Mikołaj Klucki³⁵ z Cieszyna został dowódcą gwardii narodowej w tym mieście, a następnie zajął stanowisko burmistrza miasta. W powiatowych radach narodowych zasiadali w tym czasie m.in. adwokaci: Karol Malisz i Klemens Rutowski w Tarnowie, Antoni Janocha w Stanisławowie, Tadeusz Starzewski i Teodor Szemelowski w Samborze. Redaktorami pism rewolucyjnych byli adwokaci: Hefern,³⁶ Smolka i Ruebenbauer w „Radzie Narodowej”, a Leon Korecki w „Dzienniku Narodowym”.

W okresie powstania styczniowego zarysowało się już pewne rozbieżności koncepcji politycznych społeczeństwa polskiego w Galicji, w której warunki życia narodowego ulegały dość szybkim i pozytywnym zmianom. Prezesem stosunkowo „czerwonej” Delegatury Rządu Narodowego na Lwów został w okresie powstania w 1863 r. adw. Zygmunt Rodakowski, natomiast Smolka i Ziemiałkowski byli wojewódzkimi mężami zaufania Dyrekcji „Białych” (co zresztą nie przeszkodziło Ziemiałkowskiemu „zarobić” na wyrok kilku lat więzienia za organizowanie przerzutów broni i ludzi do Królestwa). Mikołaj Zyblikiewicz,³⁷ adwokat krakowski, a późniejszy marszałek krajowy, reprezentował już w tym czasie poglądy polityczne Aleksandra Wielopolskiego.

PO POWSTANIACH NARODOWYCH

W okresie po powstaniu styczniowym zapatrywania polityczne społeczeństwa polskiego ulegały głębokim przemianom i rozbięciu na różne „orientacje”. Wzrastający wpływ uzyskały również nowe, rewolucyjne ruchy społeczne.

Warunki bytu społeczeństwa polskiego przedstawiały się wówczas odmiennie na terenie poszczególnych zaborów. Dwa z tych zaborów, tj. rosyjski i pruski, poczyniły daleko idące kroki zmierzające do unifikacji

³³ Maurycy Kabat (1814—1890), adw. we Lwowie, prezes Izby Adwokackiej, prof. i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, obrońca w procesie Floriana Ziemiałkowskiego, poseł do Rady Państwa w Wiedniu, rzeczoznawca w sprawie Zygmunta Kaczkowskiego przed tajnym sądem o zdradę.

³⁴ Albin Ruebenbauer (1816—1883), adw. we Lwowie, wykładał ekonomię na Uniwersytecie Lwowskim, współpracownik Smolki.

³⁵ Ludwik Klucki (1801—1877), adw. w Cieszynie, zwany „adwokatem chłopskim”, założyciel „Tygodnika Cieszyńskiego” i Czytelni Polskiej, komendant Gwardii Narodowej w r. 1848, potem burmistrz m. Cieszyna.

³⁶ Robert Hefern (1812—1891), adw. we Lwowie, przywódca Stow. Ludu Polskiego, skazany na karę śmierci, członek Centr. Rady Narodowej w r. 1848, założyciel „Dziennika Polskiego”, w r. 1863 ukrywał Romualda Traugutta, sędzia w procesie Kaczkowskiego.

³⁷ Mikołaj Zyblikiewicz (1825—1886), adw. w Krakowie, poseł na sejm galicyjski, prezydent m. Krakowa, marszałek krajowy (monografia o nim pióra Dzikowskiej, Wrocław 1964).

terenów zabranych z resztą kraju i tym samym do wynarodowienia społeczeństwa polskiego. Natomiast polityka na terenie Austrii była w tym samym czasie zupełnie odmienna, tak że problemem absorbującym Polaków wówczas była w mniejszym stopniu walka o zachowanie charakteru narodowego Galicji, w większym zaś kwestia ustroju i granic samorządu narodowego.

Daleko zaawansowane różnice w warunkach życia w różnych zaborach i zróżnicowane zapatrywania polityczne miały oczywisty i bezpośredni wpływ na sposób zaangażowania się w pracy zawodowej i społeczno-narodowej adwokatów polskich. Jak to już bywało niejednokrotnie w historii, znajdujemy tu również adwokatów we wszelkiego rodzaju ugrupowaniach ideowych społeczeństwa polskiego.

Równocześnie jednak, na przekór postępującemu wchłanianiu zaborów przez państwa zaborcze, ożywia się bardzo w tym okresie poczucie wspólnoty narodowej w społeczeństwie polskim, co na terenie adwokatury polskiej w różnych zaborach znajduje wyraz w niezwyklej aktywizacji kontaktów między adwokatami polskimi z różnych zaborów. Temu ostatniemu procesowi, tak bardzo interesującemu z punktu widzenia naszych tradycji zawodowych, będziemy musieli poświęcić nieco więcej uwagi.³⁸

W omawianym okresie wchodzi na arenę polityczną i daje znać o sobie w pracy zawodowej pokolenie, którego wybitni przedstawiciele wzięli potem żywy udział w życiu publicznym Polski niepodległej. Jakkolwiek postawa niektórych spośród tych adwokatów w drugiej połowie ich życia budzi nowe, niejednokrotnie poważnie kontrowersyjne oceny, to jednak nie można pomijać ich roli w działalności zawodowej i politycznej w interesującym nas tu okresie aż do końca I wojny światowej.

W omawianym okresie wszystkie państwa zaborcze dokonały zmian w ustroju sądownictwa i adwokatury przez wprowadzenie nowoczesnych instytucji czy ujęć, co z kolei pozwala na dogodniejsze prześledzenie problematyki podejmowanej przez przedstawicieli adwokatury.

Na terenie b. z a b o r u p r u s k i e g o przez cały niemal okres aż do I wojny światowej panowała zdecydowanie antypolska polityka „Kulturkampf” i Komisji Kolonizacyjnych, zapoczątkowana przez kanclerza Ottona Bismarcka. W ramach tej polityki praktycznie wręcz niemożliwą rzeczą było zdobycie przez prawnika Polaka stanowiska w administracji czy sądownictwie. Dlatego prawnicy, którzy studia swe musieli odbywać w niemieckich uniwersytetach, kierowali się przede wszystkim do adwokatury, chociaż również i w tym zawodzie liczba Polaków mimo tendencji wzrastającej, była stosunkowo nieznaczna. W r. 1914 obliczano liczbę adwokatów polskich w cesarstwie niemieckim na 112, z czego 70 miało siedzibę w dawnej „prowincji poznańskiej” (w tym 27 w samym mieście Poznaniu), 37 adwokatów polskich pracowało na terenie prowincji ślą-

³⁸ Warto tu przedstawić stosunek procentowy liczby adwokatów i liczby ludności w r. 1910. Otóż stosunek ten przedstawia się następująco: w Królestwie Kongresowym — 1 adwokat na 16 529 osób, w Rosji Azjatyckiej 1:111 407, w Galicji 1:5 054, w Wielkim Księstwie Poznańskim 1:7 805 (por. A. Mogilnicki: Sądownictwo w Polsce w okresie przedwojennym, „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 1 i nast. z 1917 r.).

skiej i pomorskiej, 4 miało siedzibę w Berlinie³⁹ i 1 w Bochum.⁴⁰ Dla orientacji warto podać, że np. w Poznaniu liczba adwokatów niemieckich i żydowskich była dwukrotnie większa niż liczba adwokatów Polaków. Na terenie reszty zaboru pruskiego dysproporcje te były jeszcze większe.

Wzrastając w trudnych warunkach życia narodowego, adwokaci Polacy na terenie zaboru pruskiego podejmowali z akcją germanizacyjną walkę twardą i nieustępliwą. Rozwijali ją w codziennej pracy zawodowej, w działalności społeczno-politycznej, a w poważnym stopniu również w niemieckich parlamentach: w sejmie pruskim i w Reichstagu. Działalność adwokatów polskich przyczyniła się do zdumiewającego rezultatu akcji germanizacyjnej: do repolonizacji ziem b. zaboru pruskiego. Rację miał adw. Bernard Chrzanowski,⁴¹ gdy jako poseł do Reichstagu oświadczył z wymowną ironią, że słusznie z polskiego punktu widzenia stawia się pomniki Bismarckowi, skoro miał on tak wielki wpływ na rozbudzenie ducha narodowego Polaków.

Z tego pokolenia adwokackiego najwcześniej osiedlił się w Poznaniu (w r. 1886) Wojciech Trąmpczyński.⁴² Był on wybierany kolejno do Rady Miejskiej w Poznaniu, do sejmiku pruskiego i do Reichstagu. W r. 1907 ogłosił na terenie Monachium (w Bawarii) broszurę antypruską pt.: *Recht muss Recht bleiben*. Żądał w niej zachowania przez państwo pruskie zobowiązań wynikających z traktatu wiedeńskiego, a w dalszym ciągu stwierdzał, że „Polacy odmawiają takiemu państwu, które jest zamieszkiwane przez kilka narodowości, prawa do tego, by uprzywilejowało jedną z tych narodowości lub by używało majątku państwowego, a więc własności ogólnospołecznej, do zwalczania jednej z narodowości.” O pozycji jaką zdobył sobie Trąmpczyński w społeczeństwie, świadczy fakt, że w r. 1918 został on członkiem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, w r. 1919 — marszałkiem Sejmu Konstytucyjnego, a w r. 1922 — marszałkiem Senatu.

Drugim wybitnym przedstawicielem adwokatury polskiej, który otworzył kancelarię w Poznaniu, był Bernard Chrzanowski, od najmłodszych lat związany z tajnym Towarzystwem Tomasza Zana. Został on następnie prezesem Związku Sokolstwa Polskiego w Niemczech. Szczególną, historyczną zasługę Chrzanowskiego stanowi ożywienie przezeń ruchu narodowego na Kaszubach. Stąd też nazywano Chrzanowskiego, autora pierwszej monografii o Kaszubach („Na Kaszubskim brzegu”), Chałubińskim polskiego wybrzeża. Chrzanowski był posłem do Reichstagu z miasta Poznania, po powstaniu wielkopolskim został wiceministrem b. Dziel-

³⁹ Por. W. Mieczkowski: Stan adwokatury polskiej w zaborze pruskim (referat na zjeździe adwokatów w r. 1914).

⁴⁰ Antoni Banaszak (1881—1932), adw. w Bochum, po wojnie w Ostrowie Wlkp., senator RP, marszałek sejmiku wojewódzkiego (PSB).

⁴¹ Bernard Chrzanowski (1861—1944), adw. w Poznaniu, poseł do Reichstagu, prezes Tow. „Sokół”, senator RP, red. „Przeglądu Poznańskiego”, prezes Pol. Tow. Demokratycznego.

⁴² Wojciech Trąmpczyński (1860—1946), adw. w Poznaniu, członek Rady Miejskiej w Poznaniu, poseł do sejmiku pruskiego i Reichstagu, członek Nacz. Rady Ludowej w r. 1918, marszałek Sejmu Ustawodawczego, marszałek Senatu.

nicy Pruskiej, a następnie przez długie lata był kuratorem okręgu szkolnego w Poznaniu i senatorem.

Jako trzeciego z tej grupy adwokatów o wielkich zasługach dla kraju należy wymienić adw. Władysława Seydę.⁴³ Również i on był posłem do sejmiku pruskiego, gdzie sprawował obowiązki prezesa Koła Polskiego, oraz posłem do Reichstagu. W r. 1919 powołany został na stanowisko ministra b. Dzielnicy Pruskiej, następnie był posłem na sejm, prezesem SN, a po Franciszku Nowodworskim — Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego. Przeszedłszy — po r. 1926 — do opozycji, zrzekł się tego stanowiska i powrócił do wykonywania w Poznaniu zawodu adwokata.

Z dalszych wybitnych adwokatów wielkopolskich z okresu przed I wojną światową wymienić trzeba:

— Jarogniew Drwęskiego,⁴⁴ który został po wojnie pierwszym prezydentem miasta Poznania i na tym stanowisku stał się organizatorem Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz jednym z inicjatorów Uniwersytetu Poznańskiego,

— Cyryla Ratajskiego,⁴⁵ przedtem adwokata w Raciborzu. Ratajski został wybrany prezydentem Poznania po śmierci Drwęskiego i pozostawał na tym stanowisku przez długie lata (z przerwą na pełnienie obowiązków ministra spraw wewnętrznych). Ratajski pod koniec swego życia został powołany na stanowisko pierwszego Delegata Rządu Polskiego w Londynie na Kraj w okresie ostatniej wojny światowej,

— Ludwika Cichowicza, adwokata i notariusza w Poznaniu, który po wojnie został powołany — w charakterze wiceprezydenta — w skład pierwszej Komisji Kodyfikacyjnej,

— Romualda Paczkowskiego i Bronisława Stelmachowskiego, którzy objęli stanowiska profesorów nowo powstałego Uniwersytetu w Poznaniu; ponadto Stelmachowski przez szereg lat przed II wojną światową zajmował stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Jeszcze trudniejsze warunki do podejmowania pracy zawodowej przez adwokatów istniały na terenie Śląska. Ziemiaństwo i przemysł oraz przeważająca część inteligencji tej ziemi była niemiecka. Niezależnie młodzież polska miała bardzo ograniczone możliwości ukończenia wyższych studiów. Nie przeszkodziło to jednak kolejnemu osiedlaniu się adwokatów Polaków na polskim Śląsku.⁴⁶

Obok działalności w swym zawodzie szczególnym wkładem pracy na polu społeczno-narodowym na Śląsku zaznaczyli się adwokaci:

— Kazimierz Czapla,⁴⁷ który jako pierwszy adwokat polski osiedlił się w Bytomiu i wykonywał tam praktykę adwokacką w latach od 1896 do

⁴³ Władysław Seyda (1863—1939), adw. w Poznaniu, poseł do sejmiku pruskiego, prezes Koła Polskiego, minister b. Dzielnicy Pruskiej, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, potem znowu adwokat.

⁴⁴ Jarogniew Drwęski (1875—1921), adw. w Poznaniu, członek Rady Miejskiej, prezydent m. Poznania, członek Komisji Kodyfikacyjnej.

⁴⁵ Cyryl Ratajski (1875—1942), adw. w Raciborzu i Poznaniu, prezes Rady Głównej Pow. Wystawy Krajowej, prezydent m. Poznania, minister spraw wewnętrznych, Delegat Rządu na Kraj w r. 1939, autor dwutomowego zbioru mów.

⁴⁶ Wiele szczegółów na ten temat podaje pamiętnik adw. Pawła Kwoczka, ogłoszony w r. 1971 jako wkładka do „Palestry”.

⁴⁷ Kazimierz Czapla (1869—1930), od r. 1896 do r. 1922 adwokat w Bytomiu, podkomisarz Nacz. Rady Ludowej na Śląsk, uczestnik powstań śląskich, uczestnik Konferencji Połkowej w Paryżu.

1922 r. W r. 1919 zajmował on stanowisko podkomisarza Naczelnej Rady Ludowej na Śląsk, w tymże samym roku był aresztowany przez Niemców, a po uwolnieniu brał udział w polskiej akcji plebiscytowej i wyjeżdżał w charakterze przedstawiciela Śląska na konferencję pokojową do Paryża,

— Zygmunt Seyda,⁴⁸ adwokat w Katowicach, od r. 1907 poseł do sejmiku pruskiego, następnie — po odzyskaniu niepodległości — poseł na sejm ustawodawczy i wicemarszałek Sejmu potem wiceminister b. Dzielnicy Pruskiej, a w r. 1920 delegat Rządu Polskiego do rokowań z Niemcami w sprawach Górnego Śląska,

— Stanisław Kobylański,⁴⁹ adwokat w Zabrze, komisarz plebiscytowy, również delegowany na konferencję pokojową, a po I wojnie — senator,

— Konstanty Wolny, adwokat w Gliwicach, jeden z dowódców w okresie powstań śląskich, po wojnie — przez długie lata marszałek sejmiku śląskiego,

— Bolesław Rosiński, który jako pierwszy Polak otworzył kancelarię adwokacką w Opolu,

— wspomniany już wyżej adw. Cyryl Ratajski, który przez wiele lat prowadził praktykę adwokacką w Raciborzu.

Wśród adwokatów polskich na Pomorzu czołowe miejsce przypada drowi Stefanowi Łaszewskiemu, który przez szereg lat był posłem polskim do parlamentu pruskiego, a po I wojnie zajął stanowisko pierwszego wojewody polskiego na Pomorzu.

Szeroką działalność społeczno-narodową na Pomorzu rozwijali adwokaci polscy z innych okręgów. Obok wspomnianego już Bernarda Chrzastowskiego, wymienić tu trzeba w szczególności adw. Alfonsa Parczewskiego,⁵⁰ najpierw adwokata w Kaliszu, a następnie w Warszawie, a w końcu — profesora i rektora Uniwersytetu w Wilnie, jak również adw. Antoniego Osuchowskiego z Warszawy,⁵¹ który odegrał wyjątkowo piękną rolę w szerzeniu akcji oświatowej na ziemiach polskich, zakładał towarzystwa oświatowe we wszystkich zaborach, a następnie przewodniczył ich ogólnopolskiemu porozumieniu.

⁴⁸ Zygmunt Seyda (1876—1925), adw. w Katowicach, poseł do sejmiku pruskiego, poseł na sejm RP, wicemarszałek Sejmu, delegat Rządu do rokowań z Niemcami w sprawie Górnego Śląska.

⁴⁹ Stanisław Kobylański (1872—1937), adw. w Zabrze i Katowicach, przewodniczący komitetu wyborczego w okresie plebiscytu, przew. Pol. Rady Ludowej w Zabrze, organizator Pol. Centr. Biura Informac., przew. frakcji polskiej w Radzie Miejskiej w Zabrze, prezes Tow. „Sokół”, delegat śląski na konfer. pokojową w Paryżu, prezes oddziału Zw. Adw. Polskich, po wojnie senator RP (por. PSB).

⁵⁰ Alfons Parczewski (1849—1933), adw. w Kaliszu i Wilnie, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, rektor Uniwersytetu Wileńskiego, Prezes Wil. Tow. Naukowego, członek Centr. Komitetu dla Mazur, Śląska i Pomorza (1881), założył „Gazetę Ludową” w Elku i „Nowiny Śląskie” we Wrocławiu, poseł do wszystkich Dum, członek Pol. Ak. Umiejętności.

⁵¹ Antoni Osuchowski (1849—1928), adw. w Warszawie, organizator pism kaszubskich, założyciel Tow. Czyt. Ludowych, Macierzy Szkolnej w Cieszynie, Tow. Szkoły Ludowej w Galicji, Przew. Pol. Macierzy Szkolnej, prez. Tow. Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi za granicą, kawaler Orderu Orła Białego.

W przeciwieństwie do b. zaboru pruskiego, na terenie Królestwa Kongresowego adwokatura polska, choć nie posiadająca własnego samorządu, stanowiła poważną i dość jednolicie występującą grupę zawodową o bardzo znacznym autorytecie społecznym.

Obok adw. Henryka Krajewskiego, który przez długie lata był uznawany za faktycznego dziekana adwokatury warszawskiej, na czoło środowiska adwokackiego wysunął się szereg adwokatów, którzy nigdy nie ograniczali swej działalności wyłącznie do pracy ściśle zawodowej.

Wybitną pozycję zdobył sobie przede wszystkim Adolf Suligowski,⁵² w późniejszych latach członek honorowy Związku Adwokatów Polskich, dr h.c. Uniwersytetu we Lwowie i prof. h.c. Uniwersytetu Warszawskiego. Suligowski wykonywał zawód adwokacki od r. 1875. Ma wielkie zasługi w dziedzinie organizacji samorządu miejskiego, był przewodniczącym Rady Miejskiej w Warszawie, założycielem i prezesem Związku Miast Polskich. W r. 1918 był członkiem Rady Stanu, a następnie posłem na sejm. Suligowski był ponadto autorem wielu pracy prawniczych (wydanych następnie w dziele zbiorowym) z zakresu historii prawa i teorii adwokatury. Największym dziełem pisarskim Suligowskiego jest opracowanie (przy współudziale ok. 40 adwokatów) pierwszej wielkiej „Polskiej Bibliografii Prawniczej XIX wieku”. W r. 1912 Suligowski został skreślony z listy adwokackiej za to, że będąc słuchany przez sąd carski jako świadek, dwukrotnie odmówił złożenia przysięgi w języku rosyjskim. Za taki sam „występek” zostali skazani na taką samą karę dwaj dalsi adwokaci polscy: Stefan Sieczkowski⁵³ (późniejszy wiceminister sprawiedliwości) oraz Mikołaj Korenfeld,⁵⁴ zasłużony organizator opieki nad więźniami i nieletnimi przestępcami.

Wielkim autorytetem cieszył się wśród starszej generacji adwokackiej Adolf Pełtowski, gdy po powrocie z zesłania podjął w Warszawie wykonywanie zawodu adwokackiego. Uznawany był powszechnie za znakomitego mówcę (dwa tomy jego przemówień zostały wydane drukiem). Z punktu widzenia adwokackiego najciekawszą mową obrończą Pełtowskiego jest chyba mowa w obronie adw. Dominika Anca,⁵⁵ oskarżonego o czynną zniewagę wiceprezesa sądu Emdena. W mowie tej Pełtowski o sugestywny sposób wyraził poglądy co do pozycji i praw adwokata.

Mniej więcej to samo pokolenie adwokatury warszawskiej reprezentowali również między innymi:

— Stanisław Rotward, poseł do Rady Państwa, założyciel i wiceprezes Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie,

⁵² Adolf Suligowski (1849—1932), adw. w Warszawie, członek honorowy Związku Adwokatów Polskich i Towarzystwa Prawniczego, autor prac: „O adwokaturze polskiej” i „O potrzebie ustalenia norm etyki obrończej”, współzałożyciel „Ateneum”, poseł na sejm, członek Akademii Umiejętności.

⁵³ Stefan Sieczkowski (1881—1944), adw. w Warszawie, w r. 1912 skreślony z listy za odmowę złożenia przysięgi w jęz. rosyjskim, (odmówił złożenia prośby o darowanie kary), po wojnie prokurator Sądu Najwyższego, potem wiceminister sprawiedliwości.

⁵⁴ Mikołaj Korenfeld (1856—1931), adw. w Warszawie, organizator Patronatu, prezes i członek hon. Tow. Opieki nad Dziećmi Więźniów, publicysta (zmarł na sali sądowej).

⁵⁵ Dominik Anca (1844—1918), adw. w Warszawie, uczestnik powstania styczniowego, założyciel Biura Bezp. Porad Prawnych, prezes Tow. Prawniczego, redaktor „Themis Polskiej”, przew. Delegacji Adwokatów Warszawskich, prof. Uniwersytetu Warszawskiego (por. PSB).

— Leon Supiński, członek Rady Miejskiej w Warszawie, w r. 1918 minister sprawiedliwości, a następnie prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego,

— Stanisław Nowodworski, prezydent miasta Warszawy i minister sprawiedliwości,

— Franciszek Nowodworski,⁵⁶ zesłaniec, poseł do I i II Dumy, redaktor naczelny „Kuriera Warszawskiego”, członek Komitetu Obywatelskiego w r. 1914, obrońca w procesie „Proletariatu”, po I wojnie — Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i przewodniczący Trybunału Stanu.

W działalności naukowej prawniczej wyróżnili się w tym okresie Dominik Anc, Karol Dunin⁵⁷ i — nieco później — Henryk Konic⁵⁸, późniejszy prezes Naczelnej Rady Adwokackiej i Związku Adwokatów Polskich, poseł do Dumy, organizator sądownictwa polskiego w Warszawie w r. 1915, długoletni redaktor naczelny „Gazety Sądowej Warszawskiej”.

W końcu XIX wieku rozpoczął się, a z początkiem wieku XX rozwinął na terenie Królestwa Kongresowego ruch społeczno-rewolucyjny. W adwokaturze miał on początkowo ograniczoną liczbę zwolenników. Wśród pierwszych z nich wymienić należy apl. Edwarda Przewońskiego,⁵⁹ odbywającego aplikację u Henryka Krajewskiego, oraz adw. Grzegorza Bardowskiego, Rosjanina, brata Piotra, sędziego w Warszawie, skazanego na karę śmierci w procesie „Proletariatu”. Jeśli chodzi o ten proces, to bronili wtedy oskarżonych najwybitniejsi przedstawiciele palestry polskiej m.in. adwokaci: Włodzimierz Spasowicz,⁶⁰ Franciszek Nowodworski i Stanisław Kijeński,⁶¹ chociaż reprezentowali oni przeważnie zapatrywania polityczne odmienne niż oskarżeni.

Zmieniła się następnie sytuacja w okresie ruchów rewolucyjnych 1905—1908. W tym czasie znaczna część adwokatów zbliżyła się do postaw socjalistycznych, najczęściej — do poglądów reprezentowanych przez Polską Partię Socjalistyczną. Zostało zorganizowane pod przewod-

⁵⁶ Franciszek Nowodworski (1859—1924), adw. w Warszawie, red. nac. „Kuriera Warszawskiego”, zesłaniec, poseł do Dum, prezes Wydz. Karnego Komisji Kodyfikacyjnej, członek Komitetu Nar. Polskiego w Paryżu, członek Centr. Komitetu Obyw. Król. Polskiego w Rosji.

⁵⁷ Karol Dunin (1850—1917), adw. w Warszawie, prezes Tow. Prawniczego, red. „Ateneum”, autor wielu prac naukowych.

⁵⁸ Henryk Konic (1860—1934), adw. w Warszawie, org. Tow. Popierania Wiedzy Prawniczej, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik I Zjazdu Słowiańskiego w Pradze, autor wielu prac z zakresu prawa cywilnego, w okresie I wojny światowej internowany, członek prezydium Komisji Kodyfikacyjnej.

⁵⁹ Edward Przewoński (1897), apl. adw., działacz socjalistyczny, emigrant (Genewa i Paryż), współpracował z Worcellem, wrócił potem do kraju (odmówiono mu wtedy prawa praktyki adw.).

⁶⁰ Włodzimierz Spasowicz (1829—1906), adw. w Petersburgu, prezes Rady Obrończej, prof. Uniwersytetu w Petersburgu, założyciel i red. pism: „Ateneum”, „Słowo” i „Kraj”, czł. Akad. Umiejętności, wydawca Volumina Legum, red. „Więstnika Jewropy”, autor m. in. „Dziejów Lit. Polskiej” (dzieła jego wydano w 7 tomach), obrońca w procesie „Proletariatu” (por. artykuł Kocznura w Pałestrze nr 2/60).

⁶¹ Stanisław van der Noot Kijeński (1857—1939), adw. w Warszawie, obrońca w procesach „Proletariatu”, Niewiadomskiego (o zamordowanie prez. Narutowicza) i w procesie brzeskim.

nictwem adw. Stanisława Patka,⁶² Koło Obrońców Politycznych, grupujące wielu adwokatów, o różnych zresztą zapatrywaniach politycznych. Po zakończeniu działalności tego Koła mógł adw. Patek z dumą powiedzieć, że przez cały okres rewolucji nie było żadnego procesu politycznego, w którym oskarżony nie otrzymałby za pośrednictwem Koła obrońcy z wyboru.

Wśród członków Koła Obrońców Politycznych było wielu adwokatów, którzy później zajęli w wymiarze sprawiedliwości i w życiu publicznym czołowe stanowiska. Na wzmiankę zasługuje tu przede wszystkim:

— adw. Stanisław Patek; po wojnie został on dyplomatą, zajmując stanowisko ambasadora w Moskwie, Nowym Jorku i w Tokio, oraz sprawował funkcje ministra spraw zagranicznych,

— Stanisław Bukowiecki, niewidomy prawnik, zajmował kolejno stanowiska ministra sprawiedliwości i Pierwszego Prezesa Prokuratury Generalnej,

— Eugeniusz Śmiarowski,⁶³ późniejszy wiceminister sprawiedliwości oraz wicemarszałek sejmu, uznawany był przez wielu za jednego z najwybitniejszych obrońców okresu międzywojennego,

— Wacław Makowski,⁶⁴ później siedmiokrotny minister sprawiedliwości i marszałek sejmu, profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

— Stanisław Emil Rappaport,⁶⁵ późniejszy sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej, profesor Uniwersytetu w Warszawie i Łodzi,

— Kazimierz Rudnicki, późniejszy prokurator i prezes Sądu Apelacyjnego, autor cennych pamiętników,

— Wacław Barcikowski, który w Polsce Ludowej zajmował stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Ponadto należy jeszcze wymienić wybitnych obrońców, jak adw. Leon Berenson, Kazimierz Szperling⁶⁶ i inni.

Działalność Koła nie mogła nie spowodować pewnych trudności i konfliktów z obrońcami, którzy identyfikowali się w znacznym stopniu z oskarżonymi. W wyniku więc tych konfliktów Patek został skreślony z listy adwokackiej. Wacław Szumański za posiadanie bibuły socjalistycz-

⁶² Stanisław Patek (1866—1944), adw. w Warszawie, organizator Koła Obrońców Politycznych, członek PPS, aresztowany w 1908 r. skreślony w 1912 r. z listy adwokatów, delegat Piłsudskiego do Kom. Nar. Pol. w Paryżu, ambasador w Moskwie, Tokio i Waszyngtonie, min. spraw zagranicznych (por. pamiętniki Patka, Berensona i Szumańskiego).

⁶³ Eugeniusz Śmiarowski (1878—1932), adw. w Warszawie, poseł „Wyzwolenia”, wiceminister sprawiedliwości, wicemarszałek Sejmu, obrońca w procesie brzeskim, autor zbioru mów obrońców (por. artykuł Kocznura w „Palestrze” nr 3/67).

⁶⁴ Wacław Makowski (1880—1942), adw. w Warszawie, prof. Uniw. Warsz., marszałek Sejmu, marszałek Senatu, siedmiokrotnie minister sprawiedliwości, krytyk literacki, poeta, członek Komisji Kodyf.

⁶⁵ Stanisław Emil Rappaport (1899—1965), adw. w Warszawie, prof. Wolnej Wszechnicy i Uniw. Łódzkiego, sekr. gen. Komisji Kodyf., prezes Sądu Najwyższego, wiceprezes Międzyn. Stow. Prawa Karnego (AIDP).

⁶⁶ Kazimierz Sterling (1875—1933), adw. w Warszawie, członek PPS, literat, poeta, krytyk, aresztowany w r. 1907, uciekł za granicę, członek Delegacji na konfer. pokojową w Paryżu, członek NRA.

nej został skazany na twierdzę, a adw. Bronisław Kotakowski z Białegostoku musiał uciekać z sali sądowej, gdzie występował jako obrońca, gdyż został rozpoznany przez prowokatora jako konspirator.⁶⁷

Krótkiego choćby omówienia wymaga również działalność adwokatów na polu pisarstwa. Wśród znanych literatów wielu z nich było adwokatami, jak np. popularny swego czasu autor beletrystyki historycznej Leon Belmont, Gabriel Kempner,⁶⁸ Leopold Meyet (wydawca 2 tomów listów Słowackiego), wreszcie wspomniany już wyżej obrońca polityczny, prof. Wacław Makowski, który wydał kilka tomików poezji.

Wielu adwokatów Królestwa uczestniczyło w redagowaniu licznych czasopism lub pisywało prace publicystyczne. Franciszek Nowodworski opłacił swą pracę w charakterze redaktora naczelnego „Kuriera Warszawskiego” zesłaniem na Sybir. Wydawcą „Słowa” był adw. Ludwik Wrotnowski, a adw. Włodzimierz Spasowicz, dziekan Rady Obrończej w Petersburgu i profesor Uniwersytetu w Petersburgu, był jednocześnie wydawcą i redaktorem kilku czołowych pism, jak „Ateneum” i „Kraj”. Wiele też pisywał znany historyk, uczestnik powstania styczniowego, adw. Aleksander Kraushar, autor pamiętników i cennej monografii o palestrze warszawskiej i zarazem autor obszernej pracy o Franciszku Barssie.⁶⁹ Sprawozdania sądowe do pism opracowywali przez długie lata: Franciszek Nowodworski, Henryk Cederbaum (był 40 lat sprawozdawcą sądowym), Kazimierz Jasiński i Leon Okręt.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt powołania w tym okresie na terenie Królestwa kilku pism prawniczych. W r. 1869 rozpoczęto wydawać, przez krótki okres, „Przegląd Sądowy”, a w r. 1873 ukazały się pierwsze numery tygodnika „Gazeta Sądowa Warszawska”, która ukazywała się bez zmian aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Pismo to słusznie określić można jako pismo adwokackie. Redagowane ono było niemal wyłącznie przez adwokatów, a wśród piszących również zdecydowanie przeważali adwokaci. Przez blisko 30 lat redagował to pismo adw. Henryk Konic. Przez szereg lat wydawano również miesięcznik „Themis Polska”.

Po wprowadzeniu na terenie Królestwa w r. 1876⁷⁰ ustaw sądowych, jakie obowiązywały na terenie reszty cesarstwa od 1864 r., można zaobserwować szybki proces rusyfikacji sądownictwa na terenie Królestwa. Do czasu wprowadzenia reformy sądowej skład sądownictwa był pod względem narodowościowym niemal całkowicie polski, w roku jednak

⁶⁷ Dalsi adwokaci skreśleni w tym okresie z listy na tle konfliktów z sędziownikami rosyjskimi — to Wacław Horodyński, Wacław Brokman, Tadeusz Strzembosz i Józef Szyff (por. Likiert w „Gaz. Sąd. Warsz. 1916, nr 47 i nast.).

⁶⁸ Gabriel Kempner (1855–1916), adw. w Warszawie, literat, dziennikarz, tłumacz Sheleja, Byrona, Heinego, Ibsena, krytyk, członek redakcji „Nowej Gazety” (por. PSB).

⁶⁹ Aleksander Kraushar (1842–1931), adw. w Warszawie, uczestnik powstania styczniowego, historyk, autor ogromnej ilości prac hist., autor m. in. pamiętników: *Palestra warszawska 1866–1876* (wyd. w 1919) i *Czasy sądownictwa rosyjskiego w Warszawie* (wyd. w 1916 r.).

⁷⁰ Mianowano wtedy w Warszawie 109 adwokatów przysięgłych i powołano na kilka lat (1876–1882) — zamiast rady obrończej — doradcą dla sądu Komisję Obrończą. Do roku 1913 liczba adw. przys. wzrosła w okręgu warszawskim do 503 (adw. Suligowski: „Pisma”, t. III, s. 65).

1913 sytuacja była taka, że w sądownictwie pozostało minimalne tylko grono sędziów Polaków, przeważnie odchodzących na emeryturę. Liczba Polaków w sądownictwie w Królestwie wynosiła 4%, tymczasem liczba Polaków w sądownictwie rosyjskim na terenie Rosji azjatyckiej przekraczała 10%. Wprawdzie ten proces rusyfikacji w małym tylko stopniu dotknął adwokaturę, jednakże zaznaczyć warto, że adwokaci Polacy odgrywali dużą rolę w składzie obrońców na terenach głębi Rosji. Liczba adwokatów Polaków zasiadających na tych terenach w radach obrończych wynosiła ok. 25%. Temat ten wymagałby jednak odrębnego opracowania.⁷¹

W tym samym okresie czasu zgoła odmienne warunki istniały już na terenie b. z a b o r u a u s t r i a c k i e g o. Bezpośredni ucisk narodowościowy ustał, wprowadzono język polski do sądów, powołano do życia również samorząd adwokacki. Na terenach narodowo polskich zasadą stało się, że kierownictwo samorządu adwokackiego pozostawało w rękach adwokatów polskich. Pierwszym prezydentem Izby Adwokackiej we Lwowie został Franciszek Smolka, długoletnim jego następcą był Włodzimierz Gozdawa-Godlewski, a następnie — poseł do parlamentu, wybitny mówca adw. Michał Grek.⁷² Pierwszym prezydentem Izby Adwokackiej w Krakowie został (skazany przedtem na karę śmierci) adw. Mikołaj Kański. Długoletnim dziekanem Izby Adwokackiej w Przemyślu był powstaniec z 1863 r. adw. Leonard Tarnawski.⁷³

Wielu adwokatów małopolskich zasiadało w sejmie galicyjskim i w parlamencie wiedeńskim. Wśród nich wymienić należałoby chociaż Zygmunta Marka⁷⁴ i Hermana Liebermanna. Obaj wybrani zostali do parlamentu jako przedstawiciele PPS, w którego szeregach przez długie lata odgrywali rolę kierowniczą. W czasie pierwszej wojny światowej obaj występowali — wraz z Tadeuszem Dwernickim i Natanem Löwensteinem — jako obrońcy w wielkim procesie żołnierzy Legionów, po odmowie złożenia przez nich przysięgi na wierność Austrii, w Marmaros-Sziget.

Wielu też adwokatów zajmowało fotele profesorskie na wyższych uczelniach. Wymieńmy przykładowo: na Uniwersytecie we Lwowie — rektora Kabata, prof. Aleksandra Dolińskiego, później członka Komisji Kodyfikacyjnej i prof. Maurycego Allerhanda, a na Uniwersytecie Jagiellońskim — prof. Feliksa Szlachtowskiego, Wiktora Knopffa i Alojzego Altha (profesora mineralogii).

⁷¹ Por. Likiert: Adwokatura polska pod rządem rosyjskim („Gazeta Sąd. Warsz.”, 1916, nr 47 i nast.) oraz A. Mogilnicki: Sądownictwo w Polsce w okresie przedwojennym („Gazeta Sąd. Warsz.”, 1919, nr 1 i nast.).

⁷² Michał Grek (1863—1929), adw. we Lwowie, poseł do sejmu galicyjskiego i parlamentu austriackiego, członek PSL-Lewica, poseł na sejm RP, dziekan Rady Adwokackiej, wydawca tyg. „Trybuna”.

⁷³ Leonard Tarnawski (1845—1930), adw. w Przemyślu, dziekan Rady Adw., uczestnik powstania styczniowego, założyciel „Gazety Przemyskiej” i „Sokoła”, poseł na sejm galicyjski i na Sejm RP, honorowy obywatel Przemyśla.

⁷⁴ Zygmunt Marek (1872—1931), adw. w Krakowie, członek PPS, poseł do parlamentu austriackiego, wicemarszałek Sejmu RP, członek Nacz. Kom. Nar., organizator i przewodniczący Zw. Pomocy dla Więźniów Polit. w Krakowie (w Związku tym pracowało wielu adwokatów, a przewodniczącym we Lwowie byli adw. Rafał Buber i adw. Michał Wyrostek). Adw. Marek był głównym organizatorem akcji zwolnienia Lenina z więzienia (por. W. Najdus: Lenin i Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych, Kraków 1965).

Warunki polityczne na terenie zaboru austriackiego umożliwiały prowadzenie szerokiej akcji społecznej, w której brali znaczny udział adwokaci. Między innymi adwokaci zajmowali przez długie lata kierownicze stanowiska w najpoważniejszych organizacjach społecznych, jak np. w Towarzystwie Szkoły Ludowej (adw. Ernest Adam) i w „Sokole” (adw. Antoni Dziędzielewicz)⁷⁵

Szczególnie doniosłe znaczenie miała niewątpliwie działalność na terenie samorządu miejskiego, który był najbardziej pełnym przedstawicielstwem ludności polskiej. Wypada tu powiedzieć (z pewnością są to niekompletne dane) parę słów o udziale adwokatów w tej działalności. Tak więc prezydentami miasta Lwowa byli w tym okresie przez dłuższy czas adwokaci Michał Gnoiński⁷⁶ (obywatel honorowy m. Lwowa) i Florian Ziemiałkowski, a wiceprezydentami — adwokaci Leonard Stahl i Stefan Aschkenaze. W Krakowie prezydentami miasta byli adwokaci Mikołaj Zyplikiewicz i Feliks Szlachtowski, w Rzeszowie — adw. Roman Krogulski, w Przemysłu — adw. Leonard Tarnawski, w Bochni — adw. Ferdynand Mais.

Pewne odrębności ustrojowe i odmienna historia oraz inny skład narodowościowy ludności spowodowały wytworzenie się szczególnej sytuacji na terenie Śląska Cieszyńskiego. Miejscowe środowisko polskie, dość silne na ogół, korzystało z pomocy miejscowych adwokatów polskich. Wymienić wśród nich należy: adw. Andrzeja Cinciałę,⁷⁷ który aplikował u adw. Ludwika Kluckiego, adw. Jana Kotasa (poprzednio adwokata w Poznaniu), adw. Karola Kiszę i adw. Daniela Grossa z Białej. Na terenie Frysztatu aplikował adw. Mieczysław Jarosz,⁷⁸ później wybitny adwokat z Warszawy i Łodzi, odznaczony wieńcem laurowym za wymowę przez Polską Akademię Literatury.

Powstały na terenie Lwowa w r. 1911 Związek Adwokatów Polskich, któremu przez długie lata przewodniczył adw. Antoni Dziędzielewicz, oraz organ tego związku: „Czasopismo Adwokatów Polskich” towarzyszyły ostatnim akordom starań adwokatury warszawskiej o powołanie samorządu adwokackiego.

STARANIA ADWOKATURY WARSZAWSKIEJ O SAMORZĄD

Powołanie samorządu zawodowego jest naturalnym dążeniem każdego adwokackiego środowiska zawodowego. Przebieg starań o samorząd w okresie zaborów był szczególnie dramatyczny.

Jak już wspomniano wyżej, na terenie Galicji od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku zagadnienie to zostało rozwiązane w sposób pomyślny.

⁷⁵ Antoni Dziędzielewicz (1854—1935), adw. we Lwowie, organizator i prezes Związku Adw. Polskich, prezes Zw. Sokolstwa Pol., red. tyg. „Prawnik” i mies. „Czasopismo Adwokatów Polskich”.

⁷⁶ Michał Gnoiński (1805—1885), adw. we Lwowie, prez. Izby Adw., członek Wydz. Bezp. Rady Narod. w 1848 r., obywatel honorowy m. Lwowa, prezydent m. Lwowa.

⁷⁷ Andrzej Cinciała (1825—1898), adw. w Cieszynie, działacz polit., redaktor i wydawca pism, autor pamiętników (por. PSB).

⁷⁸ Mieczysław Jarosz (1886), adw. w Warszawie i w Łodzi, aplikował we Frysztacie, red. „Naprzodu”, „Górnika”, „Nowin Ostrawskich”, autor monografii „Śląsk Cieszyński”, autor pamiętnika o adwokaturze.

Na terenie b. zaboru pruskiego nie było w istniejących wówczas warunkach politycznych żadnych realnych szans powołania polskiego samorządu adwokackiego.

Ustawa rosyjska o ustroju sądów z r. 1864 przewidywała powołanie rad obrończych i na terenie rdzennej Rosji rady takie zostały rzeczywiście powołane. Adwokatura warszawska stale podtrzymywała stanowisko, że konieczny jest samorząd adwokatury, i to zarówno w interesie samych adwokatów, jak i przede wszystkim w interesie tej funkcji społecznej, jaką mają spełniać adwokaci.

Pogląd ten wypowiadał Dawid Torosiewicz w pracy wydanej z inicjatywy szerszego grona adwokatów w r. 1822. Argumentacja Torosiewicza o trudnościach pracy adwokatów jest sugestywna, jak o tym świadczy następujący ustęp: „choćby tylko jeden z nich zbłądził lub nie zachował porządku, natychmiast nowem ogłoszeniem urzędzeniem daje się błąd ten odczuć całemu stanowi.” Wnioskuje też Torosiewicz, że „bez tej izby, zażalenia przez obrońcę przeciwko sędziemu, stronie lub koledze jego zanesione obijają się tylko od uszu sądowych magistratur wyższych jako jęki mdlejącego człowieka”.⁷⁹

Bezpośrednio po ogłoszeniu nowych ustaw sądowych adwokaci warszawscy Antoni Radgowski i Dominik Krysiński przygotowali w 1865 r. projekt organizacji izby obrończej, co jednak również nie dało żadnego wyniku.

W wydanej w 1869 r. obszernej monografii o adwokaturze Adam Niemirowski twierdzi, że „wypada się koniecznie za pożytecznością izb obrończych oświadczyć”, przede wszystkim dlatego, że „jeżeli obrońca walczyć ma odosobniony przeciw przeważnie bogactw i stronniactwom politycznym, to nie zawsze celu dosięgnie, a rzadko przed prześladowaniami się skryje”.⁸⁰

Rzecz godna podkreślenia, że te postulaty adwokatury polskiej znajdowały pełne poparcie władz sądowych rosyjskich do czasu, gdy władze te nie stały się prostym narzędziem polityki wynaradawiającej. W r. 1876 Izba Sądowa Warszawska, działająca pod przewodnictwem liberalnie nastawionego prezesa Zakrewskiego, uchwaliła, że „adwokaci miejscowi pozbawieni są samodzielności swego stanu, solidarności między członkami profesji i środków wzajemnej nad sobą kontroli, co w ustawach sądowych służyło za podstawę tej korporacji. Stan podobny adwokatury. Izba Sądowa uznaje za nie odpowiadający ani szacunkowi, jakim adwokatura się cieszy wśród społeczeństwa, ani osobistym zaletom osób wchodzących w skład tutejszej adwokatury

⁷⁹ Dawid Torosiewicz: *Myśli o powołaniu obrońców sądowych*, Warszawa 1822 (drugie wydanie — Warszawa 1917).

⁸⁰ Adam Niemirowski: *Pogląd dziejowy i zasadniczy na stanowisko obrońcy*, Warszawa 1869.

przysięgłej i stanowiących wyższą inteligencję kraju tutejszego." Również i to, zupełnie jasne w treści stanowisko organu sądowego zaborcy nie doprowadziło do powołania samorządu adwokackiego w Królestwie.

Pozbawiona samorządu, adwokatura warszawska podejmowała szereg prób stworzenia namiastki takiego samorządu. Punktem wyjścia tych prób stały się przede wszystkim prywatne spotkania poważnych przedstawicieli adwokatury, podjęte w r. 1877 i nazywane popularnie „piątkami u Suligowskiego”.

W r. 1885 powołano do życia Kasę Pomocy Adwokatów Przysięgłym, jednakże władze zaborcze szybko i trafnie odczuły, że Kasa ma stanowić szeroko rozumianą reprezentację zawodu, i dlatego wkrótce potem zakazały Kasie działalności. Do jakiego jednak stopnia adwokatura warszawska była faktycznie zdyscyplinowana organizacyjnie, niech świadczy o tym fakt, że prezes sądu w Warszawie Aristow, z okazji przyjazdu do Warszawy ministra sprawiedliwości Murawiewa, przedstawił mu mec. Henryka Krajewskiego jako faktycznie uznawanego dziekana adwokatury warszawskiej.

W r. 1900 powołane zostało, głównie z inicjatywy adwokatów Chrzanowskiego i Supińskiego, Koło Młodych Prawników, w pewnym stopniu zresztą kontrowersyjne w stosunku do grupy „piątkowców”.

W r. 1903 powstała Ogólna Kasa Pomocy dla więźniów politycznych, która dała początek Kołu Obrońców Politycznych.

W tymże roku 1903 powołano do życia sąd koleżeński dla adwokatów. Ponieważ nie istniał samorząd, przeto podstawą działalności sądu musiały być indywidualne zapisy na ten sąd, podpisane przez każdego adwokata. Zapis taki podpisało 352 adwokatów stwarzając w ten sposób, mimo braku samorządu, faktycznie sądownictwo dyscyplinarne.⁸¹

Pewne znaczenie organizacyjno-samorządowe miało również powołanie w r. 1905 — z inicjatywy adwokatów Adolfa Peplowskiego i Karola Dunina — Konsultacji Adwokatów Przysięgłych.

Wreszcie przez okres 3 lat działał Związek Adwokatury Polskiej (1905—1908), któremu jednak władze zaborcze także nie pozwoliły na utrwalenie zasad samorządu w adwokaturze.

Te nieustające starania o powołanie samorządu nie mogły być nie zauważone przez kierownicze władze zaborcy na terenie Królestwa. Dopiero jednak po I wojnie światowej udało się dotrzeć do oryginalnych źródeł, które wyraźnie wyjaśniły motywy takiego właśnie działania władz carskich. W dniu 16.XI.1900 r. odbyło się mianowicie posiedzenie Rady przy Generalnym Gubernatorze poświęcone sprawie samorządu adwokatury w Warszawie. Treść wypowiedzi, jakie miały miejsce na tym posiedzeniu, może być uznana za wyraz najwyższej pochwały dla adwokatów polskich w b. zaborze rosyjskim.

Oto np. wypowiedź prokuratora Wasilewa: „Widoczne są intencje adwokatury miejscowej do kierowania politycznymi dążeniami społeczeństwa. Konieczne są energiczniejsze środki, którymi można by sparaliżować

⁸¹ Zdarzył się jeden wypadek niepodporządkowania się orzeczeniu sądu koleżeńskiego.

możliwe ze strony rady adwokatów przysięgłych potajemne przeciw rządowi agitacje”.

A tak wypowiedział się kurator Zenger: „Rada adwokatów przysięgłych będzie uosobieniem moralnego autorytetu dla całej korporacji, a opinią jej będą się kierowały w ogóle warstwy inteligencji w poglądach swych na fakty życia społecznego i politycznego. Należy przewidywać, że i tajne kierownictwo uczącej się młodzieży w przejawach życia o charakterze demonstracyjnym będzie jedną z ukrytych stron działalności takiej organizacji jak rada adwokacka. Rada taka będzie nieuchwytną siłą moralną w społeczeństwie miejscowym.”⁶²

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że przy takiej ocenie kierunku i wartości narodowej działalności adwokatury zaborca nie zdecydował się dopuścić do powstania samorządu adwokackiego. Swoistym paradoksem stał się tu fakt, że nawet manifest cesarza z r. 1904, skierowany do ministra sprawiedliwości a zalecający powołanie rady obrońców w Warszawie, nie został wykonany.

ZJAZDY ADWOKATURY W XIX—XX WIEKU

Na przełomie wieku XIX i XX zorganizowano szereg zjazdów prawniczych, lub ściśle adwokackich, których zadaniem było utrzymanie właściwej postawy zawodu w okresie budzącym coraz większe nadzieje oraz nawiązanie silnej więzi między polskimi adwokatami wszystkich zaborów.

Terenem pierwszych zjazdów był Lwów, który stwarzał najdogodniejsze warunki do organizowania zjazdu. Pierwsze zjazdy odbywały się łącznie dla prawników i ekonomistów. Na zjeździe w r. 1887 we Lwowie uczestniczyło 378 osób, wśród których 83 osoby przyjechały z Królestwa Kongresowego i z Rosji, a 7 osób z zaboru pruskiego. Przewodniczył zjazdowi wybitny filozof, wielkopolanin August Cieszkowski, zastępcą przewodniczącego był adw. Roman Wierchlejski z Warszawy, a jednym z głównych referentów był adw. Karol Dunin z Warszawy.

Na drugim zjeździe, który odbył się w roku 1890 również we Lwowie, przewodniczył adw. Smolka ze Lwowa, jednym z wiceprzewodniczących był adw. Włodzimierz Spasowicz z Petersburga, (który wygłosił zarazem jeden z głównych odczytów zjazdowych), a sekretarzem adw. Till ze Lwowa. Adw. Suligowski z Warszawy wygłosił na tym zjeździe referat o konieczności powołania pisma poświęconego zagadnieniom teorii prawa.⁶³ W zjeździe uczestniczyło 569 osób.

Okres rewolucji 1905 roku przyczynił się do ożywienia kontaktów

⁶² Por. „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1918, s. 7—9.

⁶³ W Warszawie od roku 1907 działało pod kierunkiem adw. J. Litauera Towarzystwo Prawnicze o celach naukowych (wśród 379 jego członków 241 podawało się za cywilistów, a 33 za karników).

między adwokatami oraz wywołał konfrontację różnych zapatrywań. W kwietniu 1905 r. odbył się w Moskwie zjazd adwokatów rosyjskich, organizowany głównie przez stronnictwo kadeckie, a jednym z organizatorów zjazdu był adw. Aleksander Lednicki⁸⁴, przyjaciel Kiereńskiego, prowadzący ogromnych rozmiarów kancelarię adwokacką w Moskwie. Organizatorzy zjazdu zwrócili się do adwokatów polskich z zaproszeniem o wzięcie udziału. Na zjazd ten wyjechała znaczna grupa adwokatów polskich. Z Warszawy pojechali m.in. adwokaci Koszutski i Posner (z PPS), Bukowiecki, Konic, Papiński i Patek. Ponadto w zjeździe uczestniczyli adwokaci polscy z Wilna, Rygi, Kowna, Baku, Łucka, Kijowa, Witebska, Humania, Odessy, Mohylewa, Petersburga. Na wstępie zjazdu adwokaci polscy złożyli następującą deklarację: „Palestra w Królestwie Polskim tworzy odrębną całość i dlatego nie może wejść w skład projektowanego Ogólnorosyjskiego Związku Adwokatów. Może ona atoli wchodzić w razie potrzeby w stosunki z palestrą rosyjską na prawach zupełnej równości”. Deklaracja ta, jakkolwiek niezupełnie odpowiadała organizatorom zjazdu, została przez zjazd uroczyście akceptowana.

W dwa miesiące później, mianowicie w czerwcu 1905 r., odbył się zjazd adwokatów w Warszawie z udziałem 61 uczestników. Zjazd ten powołał do życia Związek Adwokatury Polskiej i podjął równocześnie uchwałę następującej treści: „Związek Adwokatury ma na celu ochronę praw narodu polskiego oraz zespolenie ażeby w skład zawodowo-społecznej adwokatów Polaków z uwzględnieniem w obu tych kierunkach czynnika politycznego”. W skład wybranego na zjeździe zarządu weszli obok adwokatów warszawskich również przedstawiciele adwokatów polskich z Kowna, Mińska, Moskwy, Rygi, Charkowa i Petersburga.⁸⁵

W r. 1907 odbył się w Warszawie dalszy zjazd adwokatów polskich z Rosji, jednakże istniejąca wówczas sytuacja polityczna przeszkodziła realizacji planów Związku Adwokatury.

W czasie kolejnego zjazdu prawników i ekonomistów we Lwowie w r. 1912 odbyła się konferencja adwokatów pod przewodnictwem adw. Adolfa Suligowskiego. Konferencja ta postanowiła zorganizować w czasie możliwie jak najkrótszym wielki zjazd adwokatów polskich z wszystkich zaborów. W komitecie organizacyjnym zjazdu uczestniczyli adwokaci ze Lwowa, Krakowa, Warszawy, Poznań, Wiednia, Cieszyna, Odessy, Kijowa, Budapesztu, Moskwy i Chicago.

Planowany zjazd odbył się w przededniu wybuchu wojny światowej, mianowicie w czerwcu 1914 r. Udział w zjeździe wzięło przeszło 300 uczestników. Przewodniczyli obradom — jako prezesi — Franciszek Nowodworski z Warszawy, Władysław Mieczkowski z Poznań i adw. prof. Mikołaj Koy z Krakowa. Najbardziej wymowna uchwała zjazdu głosiła,

⁸⁴ Aleksander Lednicki (1866—1934), adw. w Moskwie, prez. Komisji Likwidacyjnej, prez. Pol. Komitetu Demokrat., poseł do Dumy, więziony w okresie caratu, przedst. Rady Regencyjnej przy Rządzie Radzieckim, założyciel Tow. Kultury Polskiej, publicysta.

⁸⁵ Bliższe szczegóły m. in. H. Kiepińskiej: *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905—1907*, Warszawa 1967.

że „we wszystkich trzech dzielnicach naszej ojczyzny współdziałanie w jaki bądź sposób w sprzedaży polskiej ziemi w obce ręce uwłacza godności adwokata polskiego”.⁸⁶ Na zjeździe wygłoszono zasadnicze referaty o stanie adwokatury polskiej w poszczególnych zaborach. Referat o adwokaturze w zaborze pruskim wygłosił adw. Mieczkowski z Poznania, a referat o sytuacji w zaborze rosyjskim — adw. Stanisław Car z Warszawy.

OKRES PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Wybuch pierwszej wojny światowej, w krótkim czasie po odbyciu zjazdu adwokatury, stworzył zupełnie nowe warunki do dalszej działalności i postawił przed adwokaturną nowe zadania.

Szczegółowe rozważenie tej problematyki wykraczałoby poza ramy założonego tutaj tematu, gdyż w okresie wojny stopniowo ustępował dawny czysto zaborczy charakter organizacji ziem polskich. Wypada jedynie zaznaczyć, że w zmienionych warunkach na barki adwokatury, szczególnie warszawskiej, spadły nowe zadania. Musiała więc ona podjąć się przede wszystkim zorganizowania w dawnym Królestwie sądownictwa. Zadanie to adwokatatura spełniła w sposób przynoszący jej zaszczyt.⁸⁷

Na ogólnym zebraniu adwokatury warszawskiej we wrześniu 1915 r. powołany został tymczasowy samorząd adwokatury, noszący nazwę Delegacji Adwokatury Warszawskiej. W skład Delegacji weszli jako członkowie Wydziału Wykonawczego: Stanisław Bukowiecki, Józef Higersberger, Henryk Konic, Jan Jakób Litauer i Eugeniusz Śmiarowski. Sekretarzami zostali Stanisław Nowodworski i Marceł Lemieszewski.⁸⁸

Ostatecznym owocem prac Delegacji stało się przygotowanie statutu palestry.

W dniu 24 grudnia 1918 r. ukazał się w numerze 22 pod pozycją 75 Dziennika Praw Państwa Polskiego dekret z podpisami Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Ministrów Jędrzeja Moraczewskiego i Ministra Sprawiedliwości Leona Supińskiego w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego i tę chwilę możemy ostatecznie uważać za zakończenie historii adwokatury polskiej pod zaborami.

Okres zaborów, tak ciężki w życiu narodu polskiego, postawił adwokaturnę polską przed szczególnie ciężkimi zadaniami, przed zadaniami tak ciężkimi, jakich nie była zmuszona podjąć nigdy żadna adwokatura narodowa. Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że adwokatura polska z zadań tych wywiązała się dobrze i że słusznie ten okres historii adwokatury polskiej może być uznany za złoty wiek jej dziejów.

⁸⁶ Por. C. Poniowski: *Cwierćwiecze Związku Adwokatów Polskich*, Warszawa 1936.

⁸⁷ Co do bardziej szczegółowego opisu tego okresu — por. przede wszystkim: S. Janeczowski: *Adwokatura warszawska w dobie walki o niepodległość*, Warszawa 1939; Emil St. Rappaport: *Sądy obywatelskie w Warszawie*, Warszawa 1915; K. Kierski: *Sądy polskie w Warszawie, ich powstanie i działalność*, Warszawa 1916.

⁸⁸ Wobec władz okupacyjnych niemieckich adw. H. Konic w imieniu Delegacji Adwokatury Warszawskiej oświadczył: „W sądach niepolskich i urzędujących nie po polsku udziału brać nie będziemy” (por. S. Janeczowski, *iw.*, s. 8).